

POLSCY ŚWIĘCI



ŚWIĘTY ANDRZEJ
BOBOLA

TOWARZYSTWO UNIWERSYTECKIE
FIDES ET RATIO

WARSZAWA 2009

ŚWIĘTY ANDRZEJ BOBOLA

**NIEZWYCIEŻONY
MOCARZ CHRYSYUSA**

**OPRACOWANIE
MARIA RYŚ**

Spis treści:

- 1. Pochodzenie i lata nauki4**
- 2. Praca duszpasterska6**
- 3. Męczeństwo10**
- 4. Kult Andrzeja Boboli11**
- 5. Modlitwy za wstawiennictwem
Andrzeja Boboli17**

1. Pochodzenie i lata nauki

Andrzej Bobola urodził się w Strachocinie w Ziemi Sanockiej¹ w roku 1591 roku².

Dane dotyczące pierwszych lat życia Andrzeja są bardzo skromne. Prawdopodobnie on uczęszczał do szkoły w Braniewie.



Wśród wychowanków braniewskiego gimnazjum żywy był kult Matki Najświętszej. Uczniowie zrzeszali się w Sodalicji Mariańskiej.

¹ Strachocina - wieś we Wschodniej Małopolsce - południowo-wschodniej części dzisiejszej Polski, położona około dziesięć kilometrów na zachód od Sanoka.

Określenie miejsca urodzenia Andrzeja Boboli przez lata budziło kontrowersje. Pochodzenie Świętego łączono z ziemią sandomierską czy też w pewnym okresie z Mazowszem. Wiadomo, że w podaniu o przyjęcie do zakonu podpisał się „Andrzej Bobola Małopolanin”. Pierwszym człowiekiem który zwrócił uwagę na pochodzenie Św. Andrzeja Boboli ze Strachociny k/Sanoka był ks. Jan Poplatek, jezuita. W książce: *„Błogosławiony Andrzej Bobola Towarzystwa Jezusowego. Życie, męczeństwo i kult”* wydanej w 1936 roku wyrażał opinię, że Andrzej Bobola urodził się w Strachocinie. Ks. Poplatek oparł swoją argumentację o pochodzeniu Św. Andrzeja ze Strachociny na dokumentach stwierdzających, iż Strachocina była własnością rodziców Św. Andrzeja i tutaj mieszkali jego rodzice. W 1624 r. rodzice Andrzeja musieli wyjechać ze Strachociny z powodu najazdu Tatarów. Tatrzy całkowicie zniszczyli wioskę, spalili kościół, plebanię (w płomieniach zginął wtedy miejscowy proboszcz). Spośród mieszkańców wioski uratowali się tylko ci, którzy znaleźli schronienie w pobliskich lasach.

Ks. Mirosław Pacuszkiewicz w książce *„Znów o sobie przypomniał. Święty Andrzej w Strachocinie”* pisze, że po ukazaniu się dzieła ks. Jana Poplatka już nie powtarzano twierdzenia, iż Andrzej Bobola urodził się w Pińsku czy Pułtusku. Zaczęła utrzymywać się opinia wskazująca, że miejscem urodzenia Andrzeja Boboli jest Strachocina.

² Ród Bobolów należał do jednego z najstarszych rodów polskich. Już w XIII stuleciu występują Bobolowie na Śląsku jako rodzina pieczętująca się herbem Leliwa. W w. XIV ród Bobolów tam zanika, pojawia się w Małopolsce, a następnie w granicach województwa ruskiego (lwowskiego) i sandomierskiego. Za swe gniazdo rodzinne uważali Bobolowie od XV stulecia Piasek w ziemi sandomierskiej. W w. XV i XVI należą oni raczej do szlachty średnio zamożnej. Ponad przeciętny poziom urzędników prowincjonalnych wybił się jedynie, zarówno majątkiem jak i stanowiskiem, Andrzej Bobola (zmarły w 1616 r.), podkomorzy koronny Zygmunta III.

Imienia matki Andrzeja Boboli nie znamy. Ojcem był prawdopodobnie Mikołaj Bobola, syn Krzysztofa i Elżbiety Wielopolskiej. Wspomniany więc wcześniej Andrzej Bobola, podkomorzy koronny, byłby więc stryjem przyszłego męczennika.

Przynależność do Sodalicji był wielkim zaszczytem. Aby być przyjętym uczeń musiał wykazać się dobrymi wynikami w nauce i przykładem życia dla innych.

Andrzej Bobola w dniu 8 grudnia 1608 roku został przyjęty do Sodalicji. Klęcząc odmawiał wtedy akt ślubowania:

„Święta Mario, Matko Boża i Dziewico, ja, Andrzej Bobola, obieram sobie dzisiaj Ciebie za Patronkę i Orędowniczkę i mocno postanawiam, że nigdy Cię nie opuszczę i nie będę mówił ani czynił czegokolwiek przeciw Tobie, i nie pozwolę, by ktokolwiek z moich podwładnych występował w jakikolwiek sposób przeciw Twojej czci. Błagam Cię zatem, przyjmij mnie na zawsze za swego sługę, bądź przy mnie we wszystkich moich czynnościach i nie opuść mnie w godzinie śmierci. Amen”³.

W 1611 roku Andrzej Bobola wstąpił do Towarzystwa Jezusowego w Wilnie. W latach 1613-1616 kontynuował studia filozoficzne⁴.

W tym czasie jego mistrzem był Wawrzyniec Bartilius, jeden z wybitniejszych ówczesnych jezuitów, autor kilku dzieł ascetycznych.

Według zwyczaju przyjętego w Towarzystwie Jezusowym po skończeniu filozofii Andrzej Bobola musiał przerwać naukę, aby poświęcić się pracy pedagogicznej w jednej ze szkół średnich prowadzonych przez Jezuitów.

Po dwuletniej praktyce Andrzej Bobola rozpoczął studia teologiczne na Akademii Wileńskiej (1618-1622).

Święcenia kapłańskie otrzymał 12 marca 1622 r. z rąk biskupa Wołłowicza.



³ Ks. Józef Niżnik, „Św. Andrzej Bobola. Niestrudzony wyznawca Chrystusa”, za: <http://www.strachocina.przemyska.pl/sanktuarium-zakonnik.html>

⁴ Dane dotyczące działalności Andrzeja Boboli zostały przedstawione na podstawie następujących publikacji: Mirosław Paciuszkiewicz, SJ: „Pod patronatem Św. Andrzeja Boboli”. Oficyna Przeglądu Powszechnego. Warszawa 1989; „Będę jej głównym patronem. O św. Andrzeju Boboli.” Mirosław Paciuszkiewicz, SJ (red.), Warszawa 1992; Mirosław Paciuszkiewicz, SJ: „Znów o sobie przypomniał. Św. Andrzej w Strachocinie”. Oficyna Przeglądu Powszechnego. Warszawa 1996; Felicjan Paluszkiewicz, SJ: *Jezuici w Warszawie. Przewodnik - informator*. Warszawa, 1998; Mirosław Paciuszkiewicz, SJ: *Andrzej Bobola*, WAM, Kraków 2001 oraz <http://www.strachocina.przemyska.pl/sanktuarium-zakonnik.html>

2. Praca duszpasterska

Po święceniach kapłańskich ojciec Andrzej Bobola pracował jako kaznodzieja i spowiednik w Nieświeżu (1623-1624). Został rektorem kościoła oraz prefektem bursy dla ubogiej młodzieży. Już w tym czasie dał się poznać jako dobry administrator, duszpasterz, a przede wszystkim gorliwy spowiednik i dobry kaznodzieja. Stąd też podejmował liczne wyprawy misyjne głosząc Słowo Boże.



Z tamtego okresu ojcu Andrzejowi Boboli przypisywane są starania o uznanie w ślubowaniach Matki Bożej za Królową Polski⁵.

Od 1624 o. Bobola pracował w Wilnie w kościele Św. Kazimierza. Tutaj kierował Sodalicją Mariańską oraz prowadził wykłady z Pisma Świętego oraz dogmatyki. Swoją pracę apostolską podejmował także w więzieniach i przytułkach. Kiedy w czerwcu 1625 r. w Wilnie wybuchła zaraza narażając życie spieszył z posługą chorym.

W czerwcu 1630 r. Andrzej Bobola złożył uroczystą profesję zakonną w

kościelach św. Kazimierza w Wilnie.

Ks. Józef Niżnik w książce „Św. Andrzej Bobola. Niestrudzony wyznawca Chrystusa” pisze:

„W niedzielę dnia 2 czerwca 1630 roku odbyła się w kościele św. Kazimierza przy domu profesów w Wilnie podniosła uroczystość. Podczas Mszy św. odprawionej przez prowincjała Jamiołkowskiego złożył Bobola na jego ręce uroczystą profesję czterech ślubów, dodając do trzech zwykłych: ubóstwa, czystości, posłuszeństwa, czwarty ślub - szczególnego posłuszeństwa Stolicy Apostolskiej co do misji. Po skończonej Mszy św. odbyła się w zakrystii druga część tego uroczystego aktu, a mianowicie złożenie ślubów dodatkowych, którymi Andrzej zobowiązał się do troski o zachowanie w zakonie ubóstwa w pierwotnej jego doskonałości, do wymawiania się od przyjęcia godności duchownych w zakonie i poza

⁵ Śluby te zostały spełnione we Lwowie w 1656 roku. Jan Dobraczyński w „Mocarzu” przedstawia Andrzeja Bobolę jako tego, który natchnął Jana Kazimierza ideą wypełnienia ślubowania.

zakonem, w wypadku zaś gdyby posłuszeństwo papieżowi zmusiło go do tego, przyrzekł pozostać w ścisłych związkach z zakonem i we wszystkim zasięgać rady generała, względnie jego delegata”⁶.

O początkach pracy Andrzeja Boboli Pius XII w encyklice *Invicti athletae Christi* (Niezwyciężony mocarz Chrystusa) wydanej w 300 rocznicę jego męczeńskiej śmierci napisał:

„Kiedy zaś po kilku latach, w dzień uroczystej kanonizacji świętego Ignacego Loyoli i Franciszka Ksawerego, otrzymał godność kapłańską, to sobie przede wszystkim wziął do serca, żeby nie szczędząc żadnych trudów, przez kazania i misyjne wyprawy wszędzie szerzyć katolicką wiarę i to wiarę żywą, w dobre uczynki bogatą”⁷.

W roku 1630 Andrzej Bobola został przełożonym klasztoru Jezuitów w Bobrujsku oraz kaznodzieją i spowiednikiem w tamtejszym kościele Św. Piotra. Pracował tutaj do 1633 roku. Jak pisze ks. Niżnik – „Jego gorliwość religijna, zapal w służbie Bożej, dbałość o zbawienie drugich musiały uderzyć każdego. Spieszono mu więc chętnie z pomocą, tym bardziej, że umiał przestawać z innymi i zjednywać ich dla Boga, dla pracy apostołskiej, którą rozwijał i dla siebie”⁸.

W latach 1633 - 1635 był moderatorem Sodalicji Mariańskiej w Połocku. W roku 1636 został kaznodzieją w Warszawie, a po roku powrócił do Połocka przyjmując obowiązki prefekta studiów w kolegium.

W latach 1638-1642 kierował szkołą jezuicką w Łomży.

Z końcem 1642 roku lub z początkiem roku 1643 przeniesiono o. Andrzeja do kolegium jezuickiego w Pińsku, gdzie do lipca 1646 r. pełnił obowiązki kaznodziei, kierownika nauk i moderatora Sodalicji Mariańskiej ziemian z Pińszczyzny”.

Kronika kolegium pińskiego z tych lat jest świadectwem owocnej pracy księży w tym okresie. Szlachta prawosławna często oddawała swe dzieci na naukę do kolegium jezuickiego, co pociągało także nawracanie się rodziców. Wielką rolę grało w tym osobiste oddziaływanie Andrzeja Boboli. W Pińsku coraz większego znaczenia nabierało nabożeństwo do Najświętszej Marii Panny. Andrzej Bobola zaraz po przybyciu do Pińska założył Sodalicję ziemian pińskich pod wezwaniem Matki Bożej Wniebowziętej⁹.

Andrzej Bobola pracował dużo i ofiarnie. Jednak praca ponad siły spowodowała problemy zdrowotne. W wyniku tego przełożeni latem 1646

⁶ Za: <http://www.strachocina.przemyska.pl/sanktuarium-zakonnik.html>

⁷ Pius XII, *Invicti athletae Christi* (Niezwyciężony mocarz Chrystusa) Wydawnictwo Te Deum, Warszawa 2003.

⁸ Ks. Józef Niżnik, „Św. Andrzej Bobola. Niestrudzony wyznawca Chrystusa”.

Za: <http://www.strachocina.przemyska.pl/sanktuarium-zakonnik.html>

⁹ Tamże.

roku przenieśli go do Wilna, w którym pracował przez sześć lat przy kościele Św. Kazimierza.

W miesiącach letnich 1652 roku przybył o. Andrzej po raz drugi do Pińska, gdzie, z niedługimi przerwami, przebywał i pracował aż do końca swego życia.

Tutaj pełnił obowiązki kaznodziei w kościele św. Stanisława i misjonarza.

Autorzy charakteryzujący postać Andrzeja Boboli na początku jego pracy podkreślają zarówno jego porywczność, niecierpliwość, jak i trzymanie się własnego zadania¹⁰. Jednakże jego praca nad sobą z czasem zaczęła owocować wzrostem prostoty, otwartości, umiłowania ubóstwa. Z czasem stał się człowiekiem odznaczającym się wielką pobożnością, pokorą, cierpliwością oraz łagodnym usposobieniem.

Warunki pracy misyjnej na Polesiu były wówczas bardzo ciężkie – brak dróg, trudności w dotarciu do wiosek otoczonych lasami i bagnami, oddalonych od siebie, niski poziom wiedzy i życia religijnego okolicznych mieszkańców.

Katolicy mieszkający wśród prawosławnych przyjmowali często ich formy religijne, hołdowali także licznym przesądom i zabobonom.



Z relacji historyków wynika, że do Pińska okoliczna ludność zjeżdżała się tłumnie do Pińska na niedzielę i święta na targ. Na głos dzwonów udawali się co prawda do kościoła lub cerkwi, ale jednak potem szli do karczmy czy gospody, skąd wracali pijani, roztrwoniwszy pieniądze zarobione na targu¹¹.

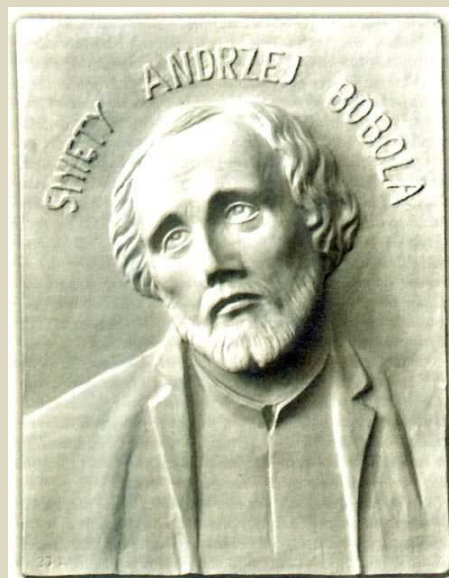
Wśród takiej ludności działał Andrzej Bobola.

¹⁰ Mikołaj Łęczycki zanotował: *complexionis cholericæ cum sanguinea* - „temperament choleryczny z domieszką sangwinicznego” (*Catal. triennalis Prov. Lith.* II, 1633).

Papież Pius XII w encyklice poświęconej Andrzejowi Boboli pisze: ... „od samego początku usiłował poskromić i do ładu doprowadzić te nieporządne skłonności, które po smutnym upadku pierwszego rodzica zwykły mącić naszą naturę i do złego ją pociągać, a obok tego pracował z niesłabnącym nigdy zapalem nad tym, żeby duszę swoją przyozdobić we wszystkie chrześcijańskie cnoty”. A ponieważ z natury miał pewną skłonność do wyniosłości i niecierpliwości oraz odrobinę uporą, wydał samemu sobie nieubłaganą walkę”. Pius XII, *Invicti athletæ Christi*, dz. cyt.

¹¹ Za: <http://www.strachocina.przemyska.pl/sanktuarium-zakonnik.html>.

O pracy Andrzeja Boboli pisze papież Pius XII w swojej encyklice: „(...) we wschodnich zwłaszcza częściach kraju zagrażało wierze wielkie niebezpieczeństwo od odszczepieńców, którzy usiłowali na wszelki sposób oderwać wiernych od jedności Kościoła i swoimi błędami ich zarazić, na rozkaz swoich przełożonych udał się Andrzej w te właśnie strony i tam po miastach, miasteczkach i wioskach już to przez kazania, już tu przez prywatne rozmowy, a zwłaszcza, przez urok swej świętości i przez płomienny zapał apostołski zachwianą u wielu katolików wiarę od błędnych naleciałości oczyścił, na mocnych podstawach oparł i na powrót doprowadził do jedynej Chrystusowej owczarni. A nie poprzestając na samym podźwignięciu i umocnieniu słabnącej lub upadłej wiary, wszędzie - gdzie tylko mógł - rozbudzał żal za grzechy, łagodził niezgody i rozterki, wprowadzał na powrót dobre obyczaje, tak że miejsca, przez które wzorem Boskiego Mistrza „czyniąc dobrze” przechodził, zaczynały jakby pod tchnieniem wiosny niebiańskiej wydawać śliczne kwiaty i owoce cnoty. Dlatego też, jak to przechowało się w pamięci, zarówno wierni, jak i schizmatycy nadali mu charakterystyczną nazwę, „duszochwata”, czyli łowcy dusz nieśmiertelnych. Jak więc ten niestrudzony apostoł Chrystusowy sam żył wiarą i najgorliwiej szerzeniu wiary się oddawał, tak nie zawahał się dla obrony tej wiary ojczystej życie swoje oddać”¹².



Natomiast ks. Józef Niżnik w książce „*Św. Andrzej Bobola. Niestrudzony wyznawca Chrystusa*” tak opisuje działalność Andrzeja Boboli:

„Bobola urządzał wyprawy misyjne w okolice rozciągające się między Pińskiem a Janowem Poleskim. Obchodził miasteczka i wioski, wygłaszał w większych skupiskach ludzkich kazania, a przede wszystkim wstępował do wiejskich lepianek, by mówić ludziom o wierze. Nauczał katechizmu i w przystępny sposób wskazywał im, jak mają urządzić swe życie po katolicku. O ile zaszła potrzeba, udzielał Chrztu Św., łączył pary małżeńskie, spowiadał i ze szczególnym umiłowaniem udzielał Komunii Św. Najchętniej pracował nad zaniedbaną młodzieżą, którą miłym swym usposobieniem przyciągał do siebie i z wielką gorliwością oraz umiejętnością uczył katechizmu (...). Apostoł Polesia w swojej pracy

¹² Pius XII, *Invicti athletae Christi*, dz. cyt.

misyjnej nie miał innych argumentów, jak tylko samą wiarę i innych narzędzi, jak tylko swoją gorliwość, wiedzę, talent duszpasterza”¹³.

¹³ Ks. Józef Niznik, „Św. Andrzej Bobola. Niestrudzony wyznawca Chrystusa”, za: <http://www.strachocina.przemyska.pl/sanktuarium-duszochwat.html>